

Gedz, Znvki

Mój przewodnik to brak równowagi, brat
Ciemna i jasna storna, yin i yang
Radzi mi ważyć słowa zodiak
Więc myślę co mówię, gdy mówię co i jak

Smak
Czyta mnie jak gipson...
Pije życie do dna jak ..
Studiuje rap
To mój habbitat
Mój talizman
Moje spojrzenie na świat
Smak

Na ciuchach mówią kogo słuchasz
I co reprezentujesz
Tak ze trzymaj fason
Cenię sobie luz w ruchach
Bez niej nie istniałaby moja grupa
Akcyzy na dobry rap z pióra
Gdzie elegancko nie znaczy że w garniturach
Gdzie banknot mobilizuje by nie zamulać
I zawsze w rękawie mieć asas, w portfelu króla

Omijałem znak
Nakazu łamałem znak
A Mój upór dał się im w znak
Ale nie od razu
To wymaga czasu
Sam wiesz to najlepiej
Nie zawsze dobrze wróza nasz znak na niebie
Zdany na siebie
Po za mentalnym domem kroczyłem trasą
Na której co kilometr
Zaślepią wątpliwości
Testując moją wolę
By z właściwej drogi ściągnąć mnie
Tak jak torrent przez to
Moje znaki szczególne to flow i linie
Po tym poznają mnie kiedy lecę gościnnie
Za to kochają mnie i nienawidzą
Dla pierwszych mam znak pokoju
Tym drugim zresetuję system